

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82, Biuro ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4, telef. 222, J. Karłina, Niemiecka 22, telef. 605, Biuro ogłoszeń „Półrednik”, Wileńska 22 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagr.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynne od 9-6 w. Redaktor przyjmuje od 3-4 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

Dowiedzieliśmy się...

Jest zwyczaj w całym świecie parlamentarnym, że mąż stanu, znajdujący się w wyjątkowo ważnej misji, porozumiewa się ze społeczeństwem za pomocą prasy.

Oczywiście wysłuchuje rozmaitych delegacji, odbywa konferencje z przedstawicielami zrzeszeń, i stronnictw, jeśli chodzi o politykę. Ale na zakończenie swej misji, czy wizyty, wzywa prasę, by przez nią oznajmić to ze swych poglądów, spostrzeżeń czy zamiarów, co pragnie by społeczeństwo, wiedziało, nie na zasadzie plotek i powtarzań z ust do ust, mniej lub więcej przekreślonych, ale na podstawie jego własnych słów.

Verba volant, scripta manent, choć *scripta* gazetarskie są w rzeczy samej efemerydą i *volant* również szybko jak słowa, ale bądź co bądź zostają czas jakiś i można się na nie w potrzebie powołać. Zdawało by się więc, że jeśli P. Minister przyjechał do miasta wstrząsniętego niebywałym wypadkiem, o opinii na ogół chaotycznie usposobionej, ale wyraźnie niechętniej pewnym wyższym urzędnikom, to społeczeństwu oczekującemu czegoś wyraźnego, należało się parę słów wytycznych, co do programu szkolnictwa „na Kresach” w przyszłości.

Czy konferencja p. Ministra z przedstawicielami prasy, przyniosła nam takie wytyczne, dane, obietnice lub wyjaśnienia, których oczekiwano społeczeństwo? Nic podobnego.

Może wyraził p. minister swe zamiaty na przyszłość naszą, w poufnym gronie znajomych i usłyszymy je powtarzane jako pewne, choć nieoficjalne wersje? Tem gorzej. Nie jako echa, ale wręcz bezpośrednio, należało się zbolotałemu, oburzonemu i zdezorjentowanemu społeczeństwu, coś więcej, niż ta banalna rozmowa, którą p. minister z prasą prowadził, nie powiedziawszy jej absolutnie nic więcej, niż te ogólniki w tonie kondolencyjnym, któreśmy aż nadto obficie czytali, jako głowy miejscowe.

Że na pytanie o zmianach personalnych w Kuratorjum, nie chciał p. minister odpowiedzieć, może się jeszcze tłumaczyć tem, że nie powziął ani on, ani Rząd ostatecznej decyzji.

Ale ten, ważny zapewne, ale nie rozstrzygający o faktycznym stanie rzeczy szczegół, nie przesądza o ogólnej linii wytycznej o systemie całego postępowania, arbitralnego odnośnie do ciała pedagogicznego, jak i do uczniów, Kuratorjum wileńskiego.

Nie podobna w państwie demokratycznym narzucać społeczeństwu jednostek, co do których istnieją poważne zarzuty, jednogłośnie stawiane przez ludzi, pisma i zrzeszenia najróżniejszych przekonań.

O tem chyba p. minister musi dobrze pamiętać, że pozostawienie takich jednostek mimo opinii społeczeństwa, tylko szkodę przynosi, wywołując krytykę ferment i oskarżenia, na które młodzież nie może mieć oczu i uszy zamkniętych. Cel więc pedagogiczny nie da się temi metodami osiągnąć.

Na te wątpliwości p. Minister odpowiadał ogólnikami, wygłosił przytem pewne sprzeczności, mianowicie nazwał czyn Ławrynowicza i Obrapalskiego indywidualnym, a później ubolewał nad wraźniem i nastrojem ujemnym, jaki ten czyn wywołał wśród młodzieży, gotowej (w pewnym odłamie) na *apoteozowanie* tej zbrodni.

Jeśli takie nastroje są wśród młodzieży, to wywołać je musiały dłuższe i głębiej sięgające przyczyny, niż obłąd na tle psychozy wojennej, czy „indywidualnego” zepsucia jednostek.

A w takim razie, coż zamierzają czynniki miarodajne, dla przeciwdziałania tej gangrenie moralnej?

Jakąż receptę obmyślił p. Minister? Czy też nie obmyślił dotąd żadnej, jak by się zdawać mogło po onegdajszej rozmowie, przecież jakiś punkt widzenia na działalność „Kresowego” Kuratorjum, materialnie i moralnie dość skompromitowanego ostatnimi czasy, chyba wyrobił sobie p. Minister Grabski, po rozmowach z p. Gąsiorowskim i pobycie w Wilnie gdzie o ile wiemy nad sprawą szkolnictwa nie samych zachwytów się nasłuchał od delegacji, które przyjmował.

Mógł oczywiście poglądu swego i na tę stronę sprawy nie wygłaszać. Ale nie powinien był odjechać niedając społeczeństwu Wileńskiemu żadnego słowa otuchy, żadnej nadziei sanacji naszych stosunków szkolnych.

O swym programie i zamiarach z dziedziny pedagogicznej, na przyszłość, radzi byliśmy usłyszeć coś bardziej konkretnego niż rozlewne uwagi p. Ministra o wyglądzie młodzieży, jej sprawności umysłowej, swych wrażeniach odnośnie do zdarzenia w gimnazjum Lelewela, czy los Wilna jest już na wieki przesądzony w ten sposób, że pozostanie zawsze tą nie-szczęsną „okrainą”, z której sobie w Metropolii nic a nic nie robią?

Taką jesteśmy w oczach Państwa *quantite negligible*, że nas się zbywa wciąż byle czem, z jakiej bądź dziedziny podnoszą się głosy wołające.. na puszczę.. nie, w Warszawie, co, w tym wypadku, na jedno wychodzi.

Nie trzeba jednak, by stolica i Rząd Najjaśniejszej Rzeczypospolitej zapominali o jednym: chcieli z nas mieć swą awangardę, swe przedmurze od wschodniego barbarzyńcy. Dobrze, jesteśmy tu twierdzą i przedmurzem, dość nas to kosztuje. Ale pozwolić się twierdzy szczyrbić od wewnątrz, jest wielkim błędem i niedbalstwem.

POWSZECHNIE UZNANE
ZA NAJLEPSZE

HERBATA I KAKAO
„JAPOŃCZYK”

swym aromatem i jakością gatunku dorównywują gatunkom przedwojennym.

Do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych

1-2

Rendez-vous eleganckiego Wilna!

Najsympatyczniejszym, najelegantszym i najprzyjemniejszym kącikiem dla odpoczynku po całodziennych trudach jest bez wątpienia

Nowootworzona

Kawiarnia i Cukiernia

nad brzegiem Wilji przy W. K. S. obok przystani Włościańskiej

Bufet zaopatrzony w gorące i zimne przekąski, smaczne obiady kolacje.

Własny wypiek znakomych ciastek. Od godz. 7-ej przygrywa świątowej sławy znany Jazz band z panem M. Lustmanem. Wstęp wolny.

KAŻDY BEZWARUNKOWO

powinien mieć „WILNO” Księga Handlowo-Przemysłowo-Informacyjna, ilustrowana, a znajdzie najbardziej wyczerpujące informacje i wiadomości...

600 przeszło stron duku.

WARTO SIĘ PRZEKONAĆ!

Cena wraz z dodatkiem „Kalendarz Kupca”

tylko 6 złotych.

Do nabycia w Redakcji Księgi, Garbarska 1, telefon Nr. 82 i we wszystkich księgarniach.

Większość Komisji Oświatowej nie chce dyskutować w sprawie Wileńskiej.

Sejmowa Komisja Oświatowa wysłuchała dziś *exposé* min. St. Grabskiego który zdawał sprawozdanie ze swego dwudniowego pobytu w Wilnie. Po za ogólnymi uwagami które są znane z konferencji prasowej w Wilnie, p. Grabski nie zapowiedział specjalnych zarządzeń odnośnie Okręgu Szkolnego Wileńskiego. Będzie się starał zmusić tych samych ludzi których ma pod ręką do stosowania jego pragnień w nauczaniu i wychowaniu o których mówił na konferencji z nauczycielstwem w Wilnie.

Po przeszło godzinnym przemówieniu ministra, komisja miała przystąpić do dyskusji programowej i obszernej nad oświadczeniem p. Grabskiego, w związku z poruszonymi przez niego sprawami a szczególnie w związku z nienormalnymi stosunkami w Kuratorjum Wileńskim.

Jednak większość komisji złożona z Chjeno-Piasta oraz części „Wyzwolenia” ograniczyła dyskusję do zapytań tylko.

Przeciw temu protestowały: P. P. S. i Klub Pracy.

Zapytania pos. Chomińskiego.

Wobec tego pos. Chomiński zaczął zadawać pytania w ten sposób aby wyrazić w nich wszystko to co możnaby było wyrazić w przemówieniu uniemożliwionem uchwałą komisji. Pytania były następujące:

1) Czy krytyka papierowej roboty w szkolnictwie, którą tak gorąco wyrażał min. Grabski stosuje się również w Kuratorjum Wileńskim?

2) Czy p. minister w Wilnie nie zadał takiego pytania:

Czy, gdyby nie robota Kuratorjum, która zmusiła dyr. Bięgańskiego, wbrew jego woli do objęcia stanowiska dyrektora, tragedia byłaby możliwa?

3) Czy p. minister sądzi, że ci sami ludzie, którzy przeprowadzili destrukcję w wileńskim szkolnictwie mogą wypełnić rolę sprawy stosunków w myśl życzeń wyrażonych w przemówieniu p. ministra?

Pozatem pos. Chomiński pytał się, czy p. minister prowadził w Wilnie rozmowy z rodzicami i nauczycielami, i czy w obecności Kuratora, dalej jakie specjalne metody zastosuje wobec tamtejszych stosunków.

Minister odpowiedział, że z rodzicami rozmawiał pod nieobecność Kuratora; z chłopcami częściowo przy udziale Kuratora z nauczycielami w asystencji Kuratora.

Co do samej tragedji wileńskiej minister wyjaśnił, że nie rozegrała się ona na tle narodowym, ani też nie ujawniła się żadna spiskowa organizacja pomiędzy młodzieżą.

Minister Grabski uchyla się od dania wyraźnej odpowiedzi, co do zmian personalnych w Kuratorjum wileńskim.

Co do zmian personalnych min. uchylił się od dania wyraźnej odpowiedzi, oświadczył tylko ogólnikowo, że zamierza przeprowadzić sanację stosunków w szkolnictwie z tym materiałem jaki ma do rozporządzenia. W szczególności zapowiedział m. innymi zmniejszenie programu nauki przed jesienią.

Naogół p. minister wykazał dużą nieznamojność szczegółów w sprawie wileńskiej.

Wiadomości polityczne.

Delegacja Estońska była do Polski delegacją parlamentu (Riigikogu) estońskiego, w skład której wchodzi:

1) Karl Ast, minister bez teki (socjalny-demokrata), 2) August Jürmann, wiceprezes parlamentu, wybitny agronom (partja agrarna), 3) Mihkel Martna, wiceprezes parlamentu, przywódca socjalnych demokratów, 4) Karl Kornel, poseł demokratyczny, 5) Johan Holberg, poseł z partji agrarnej, 6) Leopold Raudkapp, poseł chrześcijańsko-demokratyczny, 7) Oskar Kõster, poseł z ramienia osadników, 8) August Rei, wybitny poseł socjalno-demokratyczny, 9) Jaan Vain, poseł socjalno-demokratyczny.

Po dwudniowym pobycie w Warszawie, posłowie estońscy w towarzystwie sekretarza marszałka Rataja, p. Dwernickiego i urzędnika M. S. Z., p. Skiwskiego udadzą się dnia 16 maja do Łodzi, 17 i 18 będą w Krakowie, 19 zaś w Wilnie, skąd powrócą do domu.

Przyjazd ma charakter oficjalnej wizyty, złożonej parlamentowi polskiemu.

Onegdaj obradowała w dalszym ciągu Komisja Główna Konferencji rozbrojeniowej. Tematem dyskusji była sprawa zakupu i importu broni.

Dyskusja toczyła się głównie na zasadzie § 5 Konwencji według którego strony podpisujące konwencję mogłyby przeprowadzać badania lub nawet wstrzymywać transport broni idący przez ich terytorjum, o ile by transport ten wydał się im niezgodnym z postanowieniami mi Konwencji.

Delegat Urugwaju zgłosił wniosek wstawienia do konwencji nowego artykułu w sprawie nieudzielania zezwoleń na zakup broni i materiału wojennego któryby pozostawał w sprzeczności z postanowieniami, ustawami i zarządzeniami narodowymi.

Proponycja ta dotyczyłaby specjalnie Niemiec, które w myśl postanowień traktatu wersalskiego obowiązane są do wydania ustawy zabraniającej importu broni, amunicji i materiału wojennego. Prawdopodobnie propozycja powyższa wywoła ożywioną dyskusję.

Powszechnie przypisują duże znaczenie deklaracji, złożonej przez delegację Amerykańską, iż Ameryka gotowa byłaby do podpisania zobowiązań w sprawie publikowania danych o fabrykacji broni.

Deklaracja powyższa uważana tu jest za pozytywny wynik konferencji umożliwiający osiągnięcie porozumienia jeszcze podczas obecnych obrad co do podstaw zorganizowania kontroli fabrykacji broni.

Złożenie powyższej deklaracji komentowane jest jako poważny zwrot w sprawie kontroli i posunięcia tej sprawy znacznie naprzód.

Zaczyna się ustalać przekonanie, że mimo trudności konferencja doprowadzi do wyników widocznie pozytywnych. (Pat).

Teatr Letni

Dzisiaj
Otwarcie sezonu letniego
„DZI-DZI”
opieretka Stoltza.
Początek o godz. 8 wiecz.
Ceny miejsc niższe o 40%.

Wyprzedaż MEBLI

pokoju: jadalnych, sypialnych, saloników, kuchni i części pojedynczych
S. ANCELEWICZ
Wilno, ul. Niemiecka 15,

Z SEJMU.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.)

Uchwalenie budżetu.

Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowym (pod przewodnictwem marszałka Rataja) przyjęto ustawę ratyfikacyjną do konwencji handlowej z Francją (referat pos. Bartel, Klub Pracy), następnie umowy handlowej ze Szwecją i konwencji konsularnej z Estonją.

Przy tej ostatniej okazji Izba zgłosiła gorącą owację obecnej w Izbie dyplomatycznej delegacji parlamentarnej estońskiej.

Następnie przystąpiono do 3-go czytania budżetu. Przemawiał poseł Bobrowski (P. P. S.), który przedstawił szereg postulatów natury politycznej i gospodarczej.

Jako gwarancji, że te postulaty będą spełnione, klub P.P.S. domaga się ustąpienia ministrów Przem. i Handlu i Spraw Wewn. Zachowując krytyczne stanowisko wobec rządu P.P.S. wstrzyma się od głosowania.

Z kolei pos. Miedziński (Wyzwolenie) oświadcza, że krytyczne stanowisko jego klubu wobec ministra Spr. Wojsk. nie zmieni się mimo jego odpowiedzi, że względu jednak na tradycyjne nasze stanowisko w sprawach armii, stanowisko państwowe, klub nie będzie głosował przeciw budżetowi wojskowemu.

Do 2-ch poprawek do budżetu Ministerstwa Sprawiedliwości o skreślenie w uposażeniu ministra w 2-ch pozycjach po 100 zł. przemawiał pos. Chruści (Ukraińiec).

Mówca oświadczył, że naród ukraiński już dawno nie ma wiary w sprawiedliwość polskich sądów.

Do części 12-ej (Min. Rolnictwa i Dóbr Państw.) pos. Poniatowski (Wyzwol.) uzasadnił poprawki o skreślenie w dochodach pozycji: 12 558 240 zł. opłat weterynaryjnych, i w wydatkach poz. 800 tys. zł. na ściąganie tych opłat.

Do poz. 14-ej (Min. Robót Publ.) pos. Kordowski (Wyzwol.) uzasadnił poprawkę o podwyższenie pozycji 18 milion. na pomoc przy odbudowie o 30 mil. zł.

Pos. Romocki (Ch. D.) wyjaśnił, że w budżecie jest nie 18 mil., ale 32, gdyż są znaczne rezerwy z roku przeszłego.

Z kolei pos. Poniatowski domagał się, żeby według obietnic Rządu nie dotrzymany, podniesiono kapitał zakładowy Banku Rolnego o 25 mil. zł.

Następnie wicemin. Klerner dał wyraz poglądom Rządu co do poprawek proponowanych do 3-o czytania budżetu.

Ostatni zabrał głos generalny sprawozdawca pos. Zdziechowski (Z. L. N.) wypowiedział się przeciw wszystkim wnioskom, zwiększającym deficyt rachunkowy.

Przystąpiono do głosowania. Przyjęto jednogłośnie uzgodnioną między

stronniczwami poprawkę do części drugiej budżetu (Sejm i Senat), aby wydatki podnieść o 175 tys. 190 zł. 40 gr. jako uwzględnienie dodatku mieszkaniowego, zgodnie z jednogłośnie uchwałą komisji regulaminowej przy budżecie Min. Spr. Wewn.

Po odrzuceniu kilku poprawek głosowano m. innemi nad poprawką sprawozdawcy pos. Zdziechowskiego o przywrócenie skreślonej w 2 gim czytaniu sumy 14.999.900 zł. tytułem udziału związków samorządowych w kosztach utrzy. policji.

Poprawkę tą odrzucono 134 głosami przeciw 121.

Następnie po odrzuceniu kilku drobnych poprawek dotyczących Min. Rob. Publ., ustawę skarbową przyjęto w trzecim czytaniu, poczem zabrał głos marszałek Rataj oświadczając:

"Z radością stwierdzam, że w tym roku Sejm uchwalił budżet o 2 miesiące wcześniej niż w r. zeszłym.

Mam nadzieję, że w roku przyszłym będzie jeszcze lepiej. Nie wątpię że Rząd żałuje, że niema p. Prezydenta Rady Ministrów i Min. Skarbu podczas trzeciego czytania budżetu, przyspieszy w przyszłym roku wniesienie budżetu do Sejmu, żeby Sejm mógł wcześniej budżet uchwalić."

Następnie przyjęto wszystkie rezolucje większości Komisji Budżetowej, odnoszące się do Kontroli Państwowej, Min. Spraw Wojsk., Minist. Spraw Wewn.

Rezolucji mniejszości przyjęto dwie, posła Praglera (P.P.S.) żeby Sejm utworzył Radę Samorządów wiejskich i miejskich, mającą za zadanie współdziałać z Rządem i związkami komunalnymi w charakterze organizacji doradczej we wszystkich sprawach, dotyczących działalności związków komunalnych, oraz aby przedłożono w ciągu trzech miesięcy ustawę określającą korzystanie z praw obywatelskich zagwarantowanych przez konstytucję.

Rezolucje dotyczące innych działów budżetu odesłano do komisji.

Następnie odrzucono rezolucję koła żydowskiego o votum nieufności dla Rządu i uznano mandat posła Jakowiuka, który od dłuższego czasu nie bierze udziału w obradach sejmowych bez usprawiedliwionej przyczyny, za wygasły.

Na tem obrady zakończono. Następne posiedzenie 26 b. m.

Najlepszy środek odżywczy
KAKAO
fabryki „PAC“
Żądać wszędzie!

Kto otrzyma notę francuską w sprawie paktu gwarancyjnego.

PARYŻ. 15.V. (Pat.) Nota francuska w sprawie paktu gwarancyjnego przed jej wręczeniem w Berlinie zostanie przedłożona nie tylko rządowi w Londynie, Brukseli, Rzymie i Tokio, lecz również wszystkim rządowi państw sprzymierzonych z Francją.

Listy z Warszawy.

13 maja.

Właściwie wczoraj dopiero zakończyło się „majowanie" Warszawy.

Jak zwykle, ostatnie dni kwietnia huczały sporami: 1-szy, czy 3-ci?.. Daremnie zwracano uwagę, że stawianie sprawy w ten sposób jest nonsensem, możliwym tylko dzięki przypadkowej bliskości tych dwóch dat. Gdyby „święto narodowe" wypadło w czerwcu lub listopadzie — nikomu do głowy by nie przyszło kazać ludziom wybierać: to albo to. Byłoby napewno bardzo wielu takich, co obchodziliby jedno i drugie.

Ala u nas weszła w grę ta okoliczność, że stronnictwa robotnicze nie socjalistyczne, które, występując przeciw socjalizmowi, ostatecznie ulegają mu i naśladują (organizują strajki, żądają osmiodziesiętnego dnia pracy, umów zbiorowych etc.), mając znacznie mniej stronników, niż taka np. P.P.S., pragnęły jednak mieć również imponujące pochody — pochody jeszcze bardziej atrakcyjne, a w dodatku nie wymagające żadnego ryzyka. „Tylko dwa dni zacząć i może być manifestacja, jak się parzy, manifestacja, świadcząca, że całe miasto nie z nimi, ale z nami"... W ten sposób rozmaite stronnictwa anektowały sobie dotąd obchód 3-go

maja. Każde z nich wysuwało się na czoło pochodu i wołało: „za mną!"

Zmiana sposobu świętowania rocznicy Konstytucji udaremniła nareszcie tę mistyfikację. Dlatego też inicjatywa p. Prezydenta wywołała takie niezadowolenie wśród przewodników Narod. Par. Rob. i Chrześcijańskiej Demokracji.

Pierwsza z nich próbowała nawet 3 maja zorganizować na własną rękę pochód, ale zamiast sily, okazała całą swą słabość. Pochodzik sprawił wrażenie pożałowania godne. Wątpliwe, czy na przyszły rok N.P.R. próbę tę w Warszawie powtórzy.

Natomiast manifestacje 1-o majowe ujawniły istotną potęgę P.P.S. Partja ta naprawdę zaimponowała nawet swym przeciwnikom. Karność, powaga, spokój przy zgromadzeniu już nie dziesiątek, ale setek tysięcy impulsywnego ludu — to dowód siły i szerokiego wpływu. Wszędzie, gdzie manifestowała P.P.S., porządek był wzorowy. Na Placu Teatralnym, wśród morza głów, sterczą mównice. Mówcy, oczywiście, rozmait: lepsi, gorsi... Tu i ówdzie nie obeszło się bez demagogicznych wycieczek i dość wulgarnych efektów krasomówczych.

Ale we wszystkich mowach znać troskę o interes państwa, górujący ponad interesem partji.

Tego mogłyby się od P.P.S. uczyć niektóre stronnictwa „narodowe".

Manifestacje komunistyczne były

Poseł Kościalkowski wywalcza lepsze uposażenie dla wojska.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.)

Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmowej Komisji Wojskowej pos. Kościalkowski (Kl. Pracy) zgłosił wniosek aby na najbliższym posiedzeniu tej komisji rozpatrzone była sprawa zrealizowania projektu Min. Spr. Wojsk. przeprowadzenia w obecnym budżecie dodatku funkcyjnego dla oficerów i podoficerów zawodowych.

Potrzebna suma na te dodatki wyniesie około 10 milionów zł., co pozwoli na podniesienie uposażenia wojskowego o blisko 50 proc.

Wniosek ten Komisja przyjęła jednogłośnie jak również drugi wniosek pos. Kościalkowskiego o poddanie rewizji uposażenia wojskowych w ogólności.

Przebieg wycieczki estońskiej.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.)

W d. wczorajszym parlamentarzyści estońscy zwiedzali stolicę, poczem byli przyjęci na audjencji przez pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

O g. 14-ej premier Grabski podejmował gości estońskich śniadaniem poczem udali się oni do Sejmu gdzie asystowali przy ratyfikacji umowy konsularnej polsko-estońskiej.

Dziś wycieczka wyjeżdża do Łodzi.

P. min. Skrzyński konferuje z poselem rumuńskim.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.)

Minister Spr. Zagranicznych przyjął w dn. dzisiejszym posła rumuńskiego w Warszawie.

Omawiano aktualne sprawy polityczne.

Ambasador francuski komunikuje w Warszawie treść noty p. Brianda do Niemiec.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.)

Ambasador francuski w Warszawie p. de Panafieu zakomunikował ministrowi Skrzyńskiemu treść noty p. Brianda do Niemiec w sprawie paktu gwarancyjnego i kwestji rozbrojenia.

W czasie dłuższej rozmowy omówiono szczegóły kwestji poruszonych w nocie.

Opinia międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w sprawie Polski i Gdańska.

PARYŻ. 15.V. (Pat.) Według doniesień pism z Hagu, międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Hadze ogłosił w sobotę dnia 16 b. m. na swem publicznym posiedzeniu opinię w sprawie Polski i Gdańska.

Z Konferencji Ambasadorów.

PARYŻ. 15.V. (Pat.) W ostatnim dniu nastąpiło odroczenie posiedzenia Konferencji Ambasadorów, które miało się odbyć w dniu dzisiejszym. Posiedzenie odbędzie się w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Z KOWNA.

Sprawa tranzytu przez Niemen.

Gabinet ministrów przyjął na swem ostatnim posiedzeniu warunki spławu na Niemnie.

W związku z nadchodzącym sezonem spławu, sprawa ta posiada olbrzymie znaczenie dla litewskich i kłajpedzkich kół leśnych.

Prócz tego opracowano również projekt budżetu na r. 1926.

Ustawa o wyborach w Kłajpedzie.

Sejm przyjął już w drugim czytaniu projekt ustawy o wyborach w dzielnicy kłajpedzkiej.

Projekt ten zawiera te same artykuły, co i ustawa o wyborach do sejmu ogólnolitewskiego i dlatego też przechodzi bez specjalnych debat.

Socjal-demokraci wnieśli interpelację pod adresem rządu w sprawie zakazu 1 majowych demonstracji, lecz sejm odrzucił nagłość interpelacji.

Przybycie dziennikarzy finlandzkich.

Onegdaj przybyła do Kowna wycieczka dziennikarzy finlandzkich.

Część wycieczki zatrzymała się w Szawlach i przybędzie dziś do Kowna.

Na dworcu witali wycieczkę przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych i prasy miejscowej.

Poseł duński u prezydenta.

Pełnomocny minister Danji w państwach bałtyckich p. Skawenus, został przyjęty przez prezydenta republiki, Stulgńskiego, któremu wręczył swe listy uwierzytelniające.

D-r S. Margolis

Gabinet Roentgenowski, prześwietlenia, zdjęcia i leczenie promieniami Roentgena, Wileńska 39 (róg Mostowej). Tel. 920.

nie i... rozbijane przez policję, która tą akcją stwarza tylko złudzenie, że komunistów przedstawiają daleko większą siłę, niż rzecz się ma w istocie.

— Nic dziwnego — mówi mi pewien wyrozumiały dla komunistów jegomość — że ich manifestacje są chude. Występują w nich tylko najśmielsi rzykaniec, gotowi dla idel лёć z golemi rękami na obnażone szable.

— A wybory?.. wtrąciłem. Czy wrzucić kartę wyborczą to także takie bohaterstwo? A przecież gdziekolwiek rozpisuje się dziś wybory, komunisty bywają bici przez wszystkie inne stronnictwa robotnicze.

— Bardzo utrudniona agitacja.

Proszę pana, P.P.S. miała jeszcze bardziej utrudnioną agitację za czasów caratu, a jednak urosła na potężne stronnictwo.

Nie, nie! życie was zmiała, nie policja. Policja raczej was podirymuje, czyniąc męczenników z otumanionych dzieciaków i zatykając usta, które właściwie nic ciekawego nie mają do powiedzenia.

Pięknie wypadło w Warszawie święto 3-o majowe. Przeszkadzał tylko całodzienny deszcz. Mimo to, tłumy widziało się na ulicach, tłumy w lokalach, gdzie odbywały się koncerty, tłumy na bezpłatnych widowiskach, tłumy na placach, dokoła platform samochodowych, na których produkowali się rozmaici artyści, a

jeszcze większe masy przy prowizorycznych estradach, gdzie odbywały się zapasy siłaczy i bokserów.

Najefektowniejsze były jednak dwa momenty. Oto na wielkim podwórzu w Belwedrze ustawił się czworobok delegacji. Główną ich część stanowią wołosianie, przybyli z najrozmaitszych okolic państwa. Są tu kaszubi, górale, łowczanie, krakusy, białorusini, poleszuki, są rybacy pomorscy, są górniczy z Zagłębia i t. d. i t. d., a wszystko to w malowniczych, charakterystycznych strojach. Domorosły reżbiarz z pod Ostrołęki przywiózł w darze dla Prezydenta ołtarz misternie wystrugany — dzieło prawdziwego, samorodnego talentu i benedyktyńskiej cierpliwości.

Drugim momentem wspaniałym była rewja wojskowa na polu Mokotowskim. Zwłaszcza zachwycająco przedstawiała się konnica i wzięty aeroplanów.

Te dwa punkty programu 3-o majowego przekształcają rocznicę z święta narodowego na święto ogólnopolskie. I takiego rzeczywiście nam potrzeba. Patriotyzm, hodowany w niewoli, podsycany głównie przez przesławdania narodowe, okazuje się dziś uczuciem zbyt ciasnem i w warunkach zmiennych skłonem do wynaturzeń w kierunku ściśle nacjonalistycznym. Należy obecnie starać się, by na jego miejscu rozwinął się patriotyzm szerszy państwowy, wi-

Refleksje.

Wykładający stale matematyki dyrektor, wskutek nawalu pracy, nie mógł podać przyjętemu obowiązkom, wobec czego przyjął na stanowisku nauczyciela tego milego przedmiotu P. W. Jakkolwiek dyrektor był srogim i wymagającym, żalowałimy go szczerze, gdyż był dobrym i sprawiedliwym nauczycielem i nowy za świeżo upieczony „pedagog", który przyszedł umawiać się jeszcze w czapce studentkiej i wzbudzał w nas pewne zaniepokojenie i nieufność. Gdy jednak gruchnęła wieść, że „matematyk" jest Polakiem — było to w gimnazjum rosyjskim jeszcze — otucha w nas wstąpiła i jakoś to będzie. I mniej czarnymi wydały się nam nasze przysze wykłady geometry i innych matematycznych mądrości.

Spotkał nas jednak straszny wód i nowy nauczyciel, jakkolwiek Polak, od razu na drugi czy trzeci dzień, na modlitwie przed lekcjami — katolicy mieli ją oddzielnie jak również prawosławni i starozakonni zakodokumentowali swoją polskość rozkazem ostro i bezapelacyjnie! „naczynajcie molitwu"... Po rosyjsku do tej pory prowadzi modlitwę p. J., mówiący z nami nawet na korytarzu po polsku, aże... „naczynajcie molitwu"! To jeszcze nie wszystko i gdy któregoś dnia maturzyści poszli do p. W. do domu w celu omówienia programu egzaminów i — jako do polaka — zwrócili się po polsku, tenże odpowiedział „na obszeczepniamnom jazykie", — „prosił, no mnie niemnego zatrudnitelno goworit' po polski" — a potem, w kilka lat, będąc jeszcze kapralem, spotkałem pana W. jako oficera wojsk polskich, mówiącego po polsku znakomicie... I przyznać mu jestem zmuszony — w towarzystwie niezastąpiony, jeden z najmliszych ludzi.

Zachodzi teraz pytanie — jak się to dzieje? Dlaczego wtedy było mu trudno mówić po polsku? Wtedy, gdy my, stubacy, wydawaliśmy polskie pisemko, drukując je na szpirografię, narażając się na wydalanie ze szkoły z „wilczym biletem?"

Wtedy było to dla mnie dziwne i niezrozumiałe; dziś — umiem to sobie już wytłómaczyć. Przyczyna mieści się w jednym maleńkim, a jednak tyle znaczącym słowie: karjeri! Dla karjeri człowiek wypierał się narodowości, dla karjeri nie chciał mówić po polsku; dla karjeri nie przeciwdziałał rusyfikacji dzieci... dla karjeri stawał się płatnym pacholkiem tych, pręciwko którym te właśnie dzieci walczyły...

Karjera... Magiczne pojęcie, które, jak różdżka „hokus-pokus" potrafi wyczarować z ziemi wszystko, czego dusza pragnie, umie wyciągnąć z duszy przecieplnie porządnego człowieka to, co w niej drzemie gdzieś na samym dnie: podłość.

Gdy patrzę na terazniejsze stosunki urzędowe (czytaj w Kuratorjum) jakże często przypominam sobie tamtego karjerowicza. Jakże często widać tę podłość, wylazającą z każdego zakątka duszy nasłanego w celu szerzenia kultury „pedagoga", któremu się chce rzucić w twarz; jakim pan był za czasów panowania zabory?

Bo któż do nas przyjeżdża? To, co się nie zadawnia własną ojcowizną, to, co szuka awansu, wywyższenia, rozgłosu, jednocześnie wresz-

dzący polaka w każdym obywatelu polskim, szczerze pragnącym sily Rzeczypospolitej, dobrej matki wszystkich zamieszkujących ją szczepów.

Trzeci Maj nie wyczerpał jeszcze szlachetnie rozruszanego humoru Warszawy, która, z inicjatywy komitetu artystycznego, postanowiła wybrać sobie królową z pośród najbardziej i najnowocześniejszych i najpracowitszych swych córek. Myśl tę przejęła i rozreklamowała t.zw. czerwona prasa. Prawie cały tydzień wzięła agitacja i wybory. Walka wprawdzie toczyła się na wesolo, ale niemniej gorąca była i zawzięta. Ostatecznie „Królową Pracy" (bo taki rozpow szechnił się oficjalny tytuł) wybrana została p. Janina Tuszyńska, ekspedjentka skromnej cukierenki. Przez cały czas wyborów ogłaszano deklaracje przeróżnych darów dla przyszłej „królowej". Istotnie, wybrana przez cały rok ptasiego mleka chyba tylko będzie brakowało. Najciekawsze jest to, że z ofiarami spieszły przedewszystkiem drobnomieszczanstwo i proletariat.

Może kongres monarchistów wileńsko-poznańskich dostrzeże w tem dobry dla siebie omen?

W każdym razie o innych królach, niż oni, lud warszawski myśli. W „królowej" — błędnej pracownicy — widzi symbol podobny do tego, jakim jest żołnierz nieznany.

B. Hertz.

„Narodowa organizacja kobiet w Wilnie” wyświetla w kinie „Helios” Największy film Polski

ODRODZONA POLSKA

w 8 akt. z tragedji wyzwolenia Polski

Nad program: Manewry wojsk polskich z udziałem Misji Turckiej. Honorowe bilety nie ważne.

Podczas seansów śpiewa CHÓR „Ogniska Kolejowego” z 25 osób.

Początek seansów o godz. 6 wiec.

...indywidualności... — a co główne, w ten lub inny sposób znalezienia spiritus movens całego życia—pieniędzy.

I cały ten namuł osiada... w Kuratorjum, wskazując wyraźnie, że to, co powinno być szczytem, jest dnem —wszak namul na dnie osiada...

A kurator, dygnitarz, w którego mocy jest zmienić to, co się tutaj w naszej nieszczęśliwej Wileńszczyźnie przez przyjazd różnego rodzaju radców i doktorów wytworzyło, jest głuchy i ślepy... a nawet zdaje się postępować tak, jakby chciał, wszystkim naprzek, pokazać, że jest protektorem wszelkiego rodzaju lotrostwa: wszak osadzony obecnie na Łukiszkach p. W., były kierownik kursów naturalnych S. U. P., na trzy godziny przed osadzeniem w więzieniu otrzymał od kuratora... koncesję na inne jakieś kursy pomimo to, że usunięto go za defraudację!

Wszak pan S., który pożyczony z biblioteki cenną książkę i puściwszy ją w obieg tak sprawnie, że aż ją odnalaziono na drugim krańcu Rzplitej, podobno wyklada w jakimś gimnazjum znowu?

Co się dzieje w naszej pięknej, dobrej i uczciwej Wileńszczyźnie? Wszak to nie my — ale jednak ktoś obcy u nas.

A skutki? Jak ognisty palec, piszący Manetekel Fares, zawiła nad nami krwawa tragedia z dn. 6 maja — i kazała się wzdrygnąć wszystkim; niewiele jednak ośmiela się uświadomić sobie, że tragedia ta to skutek gospodarki p. p. Riassów, Świdarskich et consortes... Kalumnia, zawołaj oni... Nie, panowie, nie kalumnia! Pozwólcie zadać sobie pytanie, czemu za czasów t. zw. przytępszone „idylli” szkolnej tego nie było?

Pomyślcie i odpowiedzcie — wylotomacicie się przed nami, którzy rozumiemy, jaką szkoła być powinna, bośmy ją mieli, gdy was tu nie był!

Wylotomacicie się przed matkami, oplakującymi zgon synów, zabitych przez sprowadzanych waszą gospodarką kolegow!

Zabieraj głos, panie kuratorze, któremu chce się rzucić w twarz — chwilowo — pytanie: „Quos que tandem, Curatore, abutere patientia nostra”.

Sr. W.

List do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

Nia czując się powołanym do polemizowania z całym szeregiem artykułów, które w związku z tragicznymi wypadkami w Gimnazjum im. Joachima Lelewela ukazały się, dbając jednak o opinie drogiej nam Szkoły, oraz odczuwając głęboko niesłusność i bezpodstępność większości zarzutów czynionych szkole, i krzywdę moralną wyrządzoną osobie obecnego jej Kierownika p. Biegańskiego, my maturzyści tegoż Gimnazjum z r. 1922, bawiliśmy obecnie w Wilnie, w imię bezstronności i prawdy ograniczamy się tylko do stwierdzenia poniższego:

Stanowczo oświadczamy, iż w stosunku do nas jako uczniów p. Biegański, będąc nietylko naszym profesorem lecz i wychowawcą klasy, nie dał nigdy najmniejszego nawet powodu, do pośażenia Go o brak bezstronności. Chętnie służył nam zawsze swymi radami, udzielając nam nierzad cennych wskazówek, na przykład. Widzieliśmy w nim, jak i w całym zresztą zespole Sz. Nauczycieli, nietylko dobrego profesora lecz przede wszystkim człowieka szczerze oddanego młodzieży, i dla niej wkładającego ogrom pracy, nie szczędzącego trudu i czasu.

Oświadczamy równocześnie, że atmosfera i duch panujące w gimnazjum im. Lelewela, był tego rodzaju, że dumni tylko jesteśmy, że z tej a nie innej wyszliśmy szkoły. A w stosunku do ówczesnego grona nauczycielskiego i Pana Dyr. Żeiskiego, skierować tylko możemy słowa, któremi żegnaliśmy drogie nam mury szkolne — za tę wiedzę coście nam dali, za pracę coście dla nas włożyli, za ten stosunek serdeczny, którymście nas darzyli — cześć.

Wilno, dnia 14 maja 1925 r.
Podpisy: Bohdan Pławski, stud. USB., Paweł Mateusz Puciateda stud. USB., Józef Bujwid stud. USB., Wacław Korabiewicz stud. USB., Wacław Sawicz stud. USB., Czesław Giedwito stud. Pol. Warsz., Janusz Sienkiewicz stud. Pol. Warsz., Leonard Telmaszewski stud. USB., Tadeusz Zatorski stud. USB., Witold Kiewicz stud. USB., Jan Grabowiecki stud. USB., Eugeniusz Bouffal stud. USB., Jan Lelejko stud. USB., Ryszard Wilamowicz st. USB.

Głos ucznia.

Uwagi małego filozofa nad rozumowaniem wielkich.

Tragedja w gimn. Lelewela dostarczyła wielu tematów do rozpraw nad psychologią i postępowaniem współczesnej młodzieży szkolnej, ustrojem szkolnictwa i t. d.

Charakterystyczną jest rzecz, iż tego rodzaju sprawy nie znalazły miejsca w prasie przed wypadkiem, wobec czego sprawdzają się przysłowia: „Mądry Polak po szkodzi”. Niejeden usiłuje zbadać istotny powód zbrodni, podczas gdy sprawa jest jasna jako słońce: znaleźli się dwaj młodzieńcy, neurasteniccy, którym niezdanie egzaminu groziło wydaleniem ze szkoły, więc postanowili umrzeć w myśl zasady: „Do sławy można dojść albo przez wielką cnotę, albo przez wielką zbrodnię”.

Wszak nieraz i my, w chwili gwałtownego podniecenia nerwów, wypowiadamy słowa: „Niech się świat cały zawałi, mnie to nie wzruszy”.

To zdanie stało się według wszelkiego prawdopodobieństwa drugą zasadą w postępowaniu zamachowców. Tymczasem słyszy się zdania, iż wypadek miał podłoże polityczne, że mordercy byli tylko narzędziem w ręku organizatorów. Tego rodzaju przypuszczenie należy odrzucić.

Największą energię w pisaniu artykułów na powyższy temat przejawiał mistrz mądrości politycznej p. J. Obst. Rozpoczął on swe wywody ktytyką stosunków szkolnych, skarżył się na kierunek wychowania młodzieży, namienił (z zastrzeżeniem), że ograniczenie się szkoły realnej do przedmiotów matem-przyrodniczych wpływa ujemnie na duszę ucznia, wyrabia w nim jednostronny pogąd na świat; sięgnął wreszcie w głąb duszy młodzieńczej, i stąd powstała jego filozofia. Słowem p. Obst. pomyślał wszystko razem i pokiełbał.

Szczytem jego nauk i rad stał się artykuł z dnia 9 maja b. r. p. t.: „Zmaterjalizowanie w domu i szkole”, artykuł, który mu niewątpliwie otworzył dostęp do grona „najlepszyc pisarzy” politycznych XX-go wieku.

Ze jednak są tam poglądy bardzo ciekawe choć stare, więc odczułem potrzebę wtrącenia kilku zdań wręcz przeciwnych, nie chcąc (Broń Boże) wdawać się w polemikę z p. Obstem, gdyż jestem zbyt małym filozofem, niedoświadczonym w galopowaniu.

Najpierw zarzucę p. Obstowi, iż jest zbyt idealny jak na współczesne czasy. Ideały były bardzo piękne i pożyteczne w czasach niewoli, kiedy to mocą faktów wciskały się one do dusz młodzieży, domagając się swego urzeczywistnienia, czyli pobudzając młodzież do czynu.

Każdy asceta ma ideały, czy nie lepiej byłoby jednak być realnym chrześcijaninem, ofiarującym hojną dłoń tak państwu (na każde zawołanie), jak bliźniemu? Rzekł apostoł Paweł: „Wiara bez uczynków martwa jest”. Miljardery amerykańscy ofiarują część albo całość swych olbrzymich majątków na instytucje naukowe i dobroczynne, co im nie przeszkadza modlić się wraz z innymi. Najlepszy filozof nie rozwinię swej myśli, gdy ma szklki mazura tańca.

Co się tyczy programu szkoły realnej, to jest on zupełnie na miejscu. Nauki ścisłe są, naogół biorąc, aureolą wszelkich nauk, bo wiedza w nich zawarta, pochodzi od najwyższego Mistrza Mądrości, którym jest Bóg. Zresztą pomienionym naukom zawiądują i p. Obst i telegraf, i telefon, zapomocą których „sława” jego rozchodzi się po świecie, a co już mówić o taksonetrach, w których może wygodnie w mieście i poza miastem jeździć.

Nie możemy zostawać w tyle wobec postępu państw zachodnio-europejskich i Ameryki.

Jeszcze jeden szczegół, świadczący o zmienności sądów ludzkich: Oto w roku ubiegłym, odbył się pokaz hufców szkolnych (na boisku W. K. S.), przybyłych z obozów letnich przysposobienia wojskowego, na którym licznie zebrana publiczność podziwiała dziarską postawę chłopców, defilujących z bronią na ramieniu, przyczem z ust niejednego obywatela słyszałeś słowa: „To są przyszli obrońcy Ojczyzny”. Dzisiaj rzecz ma się inaczej: krzyczą, iż wczesne zaznajamianie młodzieży z bronią deprawuje jej charakter i roznieca żądzę zabicia.

Taka to już natura ludzka.

Mały filozof.

Z państw bałtyckich.

Łotwa.

Subsydjum dla cerkwi.

Sejmowa komisja budżetowa rozpatrywała onegdaj sprawę wyasygnowania subsydjum dla cerkwi.

Jeden z posłów zaproponował określić wysokość tego subsydjum na 425.000 latów.

Komisja uznała jednak za możliwe wyasygnować jedynie 225.000 latów dla świątyń wszystkich wyznań.

Subsydja te będą podzielone proporcjonalnie między wszystkie wyznania.

Projektodawca zamierza wystąpić na plenum sejmku z wnioskiem o podwyższenie powyższej sumy do 425.000 latów.

Estonja.

Prezydent Finlandji w Tallinie.

Koła rządowe czynią przygotowania do uświetnienia wizyty prezydenta Finlandji w Tallinie.

Prezydentowi będą towarzyszyli ministrowie spraw zagranicznych i oświaty.

Unieważnienie mandatów komunistycznych.

Parlamentarna komisja mandatowa zaproponowała unieważnienie wszystkich list, z których mogą przejść do parlamentu komuniści.

Z 10 miejsc tylko 4 przysługiwały komunistom, 6 bowiem przypadły socjalistom.

1 poseł komunistyczny został aresztowany, 3 zakonspirowało się.

Powyższe 4 miejsca zostały podzielone w sposób następujący: 1 — dla właścicieli ziemskich; 1 — dla socjalistów; 1 — dla narodowych liberałów i 1 — dla związku pracy.

Korespondent „Rosty” — wyrzucony z Estonji.

Rosyjska agencja telegraficzna „Rosta” posiadała dotychczas w Tallinie swego korespondenta nazwiskiem Bekman alias Man.

Od 1 grudnia ub. r. poczęły przez

„Roste” napływać z Tallina do Moskwy tendencyjne wiadomości.

Rząd estoński zaproponował wówczas zmianę korespondentów.

9 maja Man usiłował nadać ośszereczony telegram, który został na stacji zatrzymany.

Korespondentowi bolszewickiemu zakomunikowano, iż z polecenia ministerstwa spraw wewnętrznych ma w ciągu 24 godzin opuścić Estonję.

Projekt banku ziemskiego.

Rząd rozpatruje obecnie projekt banku ziemskiego.

Statut banku przewiduje wydawanie kredytów hipotecznych na cele odbudowy gospodarczej wsi.

Kapitał zakładowy banku wynosi 200 milionów.

Zarząd banku nominowany będzie przez rząd.

Finlandja.

Konferencja studencka w Helsingforsie.

13 maja rozpoczęła się w Helsingforsie „Starym Domu Akademickim” trzecia konferencja studencka państw bałtyckich.

W konferencji biorą udział przedstawiciele fińskich, estońskich, łotewskich i litewskich akademików.

Salę, w której się odbywa konferencja ozdobiła jest barwami powyższych państw.

W otwarciu wzięli udział: minister oświaty, Setälä, rektor uniwersytetu helsingforskiego, prof. Suolahti oraz inni profesorowie, przedstawiciele Łotwy, Estonji i Litwy.

Po przemówieniu powitalnem przewodniczącego związku organizacy akademickich, dra Annara, wybrano przydzium, do którego weszli: dr. Anner (Finlandja), Celmins (Łotwa) i Kangur (Estonja). Wybrano 5 komisji.

Zagranicznych delegatów akademickich witał rektor Suolahti.

Mowy powitalne wygłosili również przedstawiciele dyplomacyjni Estonji, Litwy i Łotwy.

Konferencja potrwa do 17 bm.

Na śladach komunistycznych Cze-ka we Włoszech.

Rzym 5 maja.

Dziennik Turyński „Il Regno” od szeregu dni prowadzi kampanję anty-sowiecką, występując z rewelacjami, które stwierdzają, że poselstwo sowieckie oraz różne przedstawicielstwa bolszewickie we Włoszech przygotowują akcję komunistyczną w stylu Sofijskim.

Według tych rewelacji na czele akcji komunistycznej stoi upoważniony do tego przez Komintern niejaki Szafel, występujący urzędowo jako przedstawiciel moskiewskiego Czerwonego Krzyża we Włoszech. Osobnik ten działający również pod nazwiskiem Schelste jest stałym bywalcem ambasady rosyjskiej w Rzymie.

Jako inspektor akcji w charakterze agenta podróującego działa niejaki pan Kac urzędnik ambasady sowieckiej. Jak stwierdzono, Kac w podróży swych był w Turynie od 28 marca do 2-go kwietnia. Obył on tam szereg konferencji z osobnikami znanymi z działalności komunistycznej. Dziennik obiecuje wymienić nazwiska tych osób. Narazie ogranicza się do wymienienia dwóch nazwisk. Szefem akcji w Turynie jest niejaki Iwan Szawgarow, Bułgar, który już poprzednio brał udział w akcji terrorystycznej w Bułgarii. Jego prawą ręką jest znany organizator century komunistycznych we Francji Sanfrancki. Jak wynika z tego, wyślanicy kominternu we Włoszech akcję swą wiążą ściśle z organizacjami ostatnio bardziej aktywnymi bułgarską i francuską. W Rzymie obok

akcji ogólnej działa jeszcze „specjalny resort”, a mianowicie Cze-ka, której zadaniem ma być tym czasem kontrola akcji. Na czele komunistycznej Cze-ka we Włoszech stoi atache wojskowy ambasady sowieckiej p. Dobrolubow.

„Il Regno” twierdzi, że jest to z pochodzenia polak nazwiskiem Gutorski (brzmienie nazwiska nie wydaje się uzasadniać twierdzenia dziennika). Ten młody 25-letni „czerwony oficer” ma być rzekomo kierownikiem akcji szpiegowskiej kontroli emisariuszów i ruchami tajnej poczty Kominternu (rzeciej międzynarodówki). Pomoctnikiem jego jest niejaki Szilow b. urzędnik poselstwa bułgarskiego w Rzymie. Spółdziałają z nimi na terenie Medjolanu współpracownicy misji handlowej rosyjskiej Putomow, Rosenzweig i Brocki. Dziennik wymienia ich adresy i zakres działalności, powołując, że są to dopiero informacje wstępne, dalsze zaś szczegóły ogłoszone będą później.

Wezwanie pisma, aby przedstawiciel Sowietów Kierzencow dał rzeczowe zaprzeczenie — pozostało bez wyniku. Pan Kierzencow dotąd milczy, a tymczasem pismo robi uwagę, że personel sowiecki jest nieco zbyt liczny jak na zwykłe potrzeby przedstawicielstwa dyplomatycznego.

„Il regno” jest dziennikiem faszystowskim. Okoliczność, że wychodzi na prowincji, a ma tak doskonałe w tej sprawie informacje jest szczególnie zastanawiająca.

Gniewicz.

ZE SZKOLNICTWA.

— Nauczycielstwo w Wileńszczyźnie. W całej Wileńszczyźnie znajduje się 1933 nauczycieli szkół powszechnych, z czego kobiet stanowi 58,1%. W tej liczbie znajduje się kwalifikowanych 778 i nie posiadających żadnych kwalifikacji 774.

W Wilnie nauczycieli szkół powszechnych kwalifikowanych 150, czasowo kwalifikowanych 164 i nie posiadających kwalifikacji — 35. Ogółem w Wilnie znajduje się nauczycieli w szkołach powszechnych 349, z czego kobiet 81,9 proc.

W pow. Wileńsko-Trockim kwalifikowanych 74, czasowo kwalifikowanych 134; nie posiadających kwalifikacji 128. Ogółem w tym powiecie jest nauczycieli 336 z czego kobiet stanowi 71,7 proc.

W pow. Oszmiańskim przy ogólnej liczbie nauczycieli szkół powszechnych 255, (w tem kobiet 41,5 proc.) znajduje się nauczycieli kwalifikowanych 46, czasowo kwalifikowanych 85 i nie posiadających żadnych kwalifikacji 124.

W pow. Święciańskim na ogólną liczbę 309 (kobiet 51,7 proc.) jest nauczycieli kwalifikowanych 21, czasowo kwalifikowanych 79 i nie kwalifikowanych 209.

W pow. Brasławskim ogólna ilość nauczycieli 123 (kobiet 47,8), kwalifikowanych 6, czasowo kwalifikowanych 62 i nie posiadających kwalifikacji 55.

Pow. Dziśnieński posiada 226 nauczycieli, w tem 51,3 proc. kobiet, z czego kwalifikowanych 18, czasowo kwalifikowanych 128 i nie posiadających żadnych kwalifikacji 80.

Pow. Duniłowicki przy ogólnej liczbie nauczycieli 177 (kobiet 46,3 proc.) posiada kwalifikowanych 25, czasowo kwalifikowanych 84 i nie posiadających żadnych kwalifikacji 68.

Pow. Wilejski na ogólną liczbę 158 (kobiet 53,1 proc.) posiada nauczycieli z pełnymi kwalifikacjami 42 i bez żadnych kwalifikacji 75. (x).

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Akademicka czytelnia pism otwarta codziennie w Ognisku ul. Wielka 24 do użytku członków T-wa Bratniej Pomocy od godz. 19 do 22.

— Sekcja Pośrednictwa Pracy Bratniej Pomocy U. S. B. poleca praktycznych korepetytorów ze wszystkich przedmiotów w zakresie 8 kl. gimn. Oferty prosimy zgłaszać w Sekretarjacie Bratniej Pomocy ul. Wielka 24 w godz. od 19 — 21.

ŻYCIE ROBOTNICZE.

— Posiedzenie Komisji Odwoławczej Funduszu Bezrobocia w Wilnie. W poniedziałek dn. 18 bm. o godz. 8 ej wieczor odbędzie się posiedzenie Komisji Odwoławczej Funduszu Bezrobocia w Wilnie pod przewodnictwem naczelnika wydziału Pracy i Opieki Społecznej urzędu Delegata-Rządu p. Konrada Joczka. Na porządku dziennym między innymi będzie rozpatrywano 11 odwołań o decyzji w sprawie zasiłku. (l)

— Objęcie stanowiska Kierownika Obwodowego Biura Funduszu Bezrobocia w Wilnie. Jak się dowiadujemy z Warszawy przyjechał w tych dniach i objął stanowisko Kierownika Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Wilnie p. Stanisław Kostecki. (l)

SPRAWY PODATKOWE.

— W sprawie odterminowania opłaty podatku od psów. Termin opłaty podatku za psy ustanowiony był przez magistrat na dzień 30 kwietnia r. b. po zastosowaniu czternastodniowej ustawowej ulgi diaopłacenia podatku bez kary, termin płatności powyższego podatku z karą rozpoczyna się z dniem 15 maja b. r. Mając na względzie że spisywanie psów w II gim. okręgu Policynym jeszcze nie został zakończony, wydział podatkowy zarządził się z prośbą do Magistratu o odterminowanie opłaty podatku do dnia 1 czerwca r. b. (l)

ŻYCIE URZĘDNICZE.

— Konferencja w sprawie organizacji kredytu urzędniczego. Dnia 1 maja b. r. pod przewodnictwem p. St. Sasorskiego odbyła się w Stowarzyszeniu Urzędników Państwowych narada w sprawie organizacji kredytu dla urzędników państwowych. Po wysłuchaniu referatu p. J. Koźuchowskiego rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos pp.: dr. T. Grodyński, M. Browński, J. Wądrychowski, dr. T. Zegarski, Sokolowski i W. Krypski. Zebranie doszło do przekonania, że należy pójść w dwóch kierunkach: organizacy państwowego Zakładu Kredytowego, o-

KRONIKA.

Sobota 16 Maj
Dziś—Andrzeja Boboli
Jutro—Paschallisa W.
Wschód słońca—g. 3 m. 40
Zachód „ —g. 7 m. 25

MIEJSKA.

— Kursy dla przewodników po Wilnie. W niedzielę 17. V. r. b. odbędzie się 4ta wycieczka metodyczna pod kierownictwem p. Dyrektora Studnickiego. Program wycieczki: utrwalenie i pogłębienie najważniejszych

szczegółów dotyczących topografji i przeszłości Wilna. Zbiórka punktualnie o godz. 11 ej w lokalu Archiwum Państwowego przy ul. Uniwersyteckiej 5.

— W sprawie regulacji ulic m. Wilna. Do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy wpłynęło podanie z zapotrzebowaniem na 100 brukarzy do robót przy regulacji ulic w mieście Wilnie roboty powyższe będą wykonywane przez magistrat m. Wilna. (l)

partego na osobnej ustawie, jako korporacji publiczno-prawnej (projekt dr. T. Grodyńskiego), oraz organizacji drobnego i krótkoterminowego kredytu (projekt p. J. Kożuchowskiego). Państwowy Zakład Kredytowy miałby dużą siłę kredytową. Państwo mogłoby mu przyjąć z pomocą i lokować w nim niektóre swoje fundusze. Drobną kredyt byłby pomocą dla najszerszych kół urzędniczych na najkonieczniejsze bieżące potrzeby. Szczegółowo opracowaniem obu projektów i określeniem stosunku do siebie obu typów organizacji kredytowych ma się zająć specjalna Komisja powołana na poprzednim zebraniu Stowarzyszenia Urzędników Państwowych w porozumieniu z Departamentem Kredytowym Ministerstwa Skarbu.

Komisja do spraw praktyki administracyjnej. W myśl uchwały Walnego Zjazdu Delegatów Stowarzyszenia Urzędników Państwowych przy Zarządzie Głównym Stowarzyszenia winna powstać Komisja do spraw praktyki administracyjnej.

W związku z tą uchwałą w Szkole Nauk Politycznych w Warszawie w dn. 4 b. m. z inicjatywy Zarządu Głównego S. U. P. dr. T. Hilarowicz wygłosił wykład na temat: „Stosunek teorii do praktyki administracyjnej przy Stowarzyszeniu Urzędników Państwowych”, przyczem poruszył szereg problemów teorii administracji, jak np. kwestję formy aktów administracyjnych, analogię prawa cywilnego w prawie publicznym, pojęcie orzeczeń i zarządzeń, swobodę uznania w administracji i t. p. i wykazując ich praktyczną wartość dla codziennego życia administracyjnego zaznaczył, iż na zapytania urzędników mająca powstać Komisja będzie im w tym kierunku udzielać wyjaśnień i wskazań.

RÓŻNE.

— Wystawa pamiątek po św. p. Elżbie Orzeszkowej. Otwarcie tej wystawy urządzonej staraniem Tow. Przyjaciół Nauk odbędzie się w Niedzielę d. 17 maja o godz. 1-szej. Dzień ten wybrany został przez Komitet obchodu jako wigilia rocznicy piętnastoletnia śmierci Orzeszkowej wystawa w gmachu Tow. Przyjaciół Nauk przy ul. Lelewela 4 dostępna dla zwiedzających w dniach 17, 18, 19, 20 i 21 maja od niedzieli do czwartku włącznie; w dniu otwarcia od godziny 1 — 7 wiecz.; w pozostałe dni od 12 — 7.

Wstęp wynosi w niedzielę 1 złoty od osoby, w pozostałe dni od osoby 30 groszy. Młodzież ucząca się i żołnierze płacą po 10 groszy. Wycieczki szkolne pod kierunkiem nauczycieli płacą za wejście 1 złoty niezależnie od liczby uczestników.

Wystawa obejmuje pamiątki przechowywane w zbiorach Tow. Przyjaciół Nauk, a mianowicie: potrzeby, obrazy, adresy i dary jubileuszowe artystycznie wykonane, autografy, wydania dzieł Wielkiej pisarki w oryginalnym polskim i w przekładach na kilkanaście języków, świadczące o kulcie dla niej wśród swoich i obcych i o jej wszechstronnej działalności narodowej, społecznej i artystycznej, która ją uczyniła jedną z największych obywaterek Polski. Nie wątpimy, że mieszkańcy Wilna, z którym była Ona ściśle zespoloną duchem i czynem zechcą złożyć hołd Jej pamięci.

Odczyty o twórczości Orzeszkowej odbędą się w wielu miejscach, o czym nastąpi zawiadomienie oddzielne.

— Dom wycieczkowy w Krakowie. Staraniem Związku Towarzystwa popierania szkół ludowych w Krakowie otworzony został dom wycieczkowy w celu przyjmowania wycieczek krajoznawczych. Ceny noclegów przewidziane są od 50 groszy do 1 zł. 50 gr., przyczem na miejscu można będzie całodzienne otrzymanie.

Z POCZTY.

— Dodatek za nocną służbę. Generalna Dyrekcja Poczt i Telegrafów wyjaśniła dyrekcji wileńskiej, że przyznany uchwałą Rady Ministrów dla funkcjonariuszów pocztowych, telegraficznych i telefonicznych dodatek za służbę nocną niema zastosowania do agentów pocztowych i posłańców, utrzymywanych z przyznawanych kierownikom urzędów pocztowych VI klasy i agentom pocztu na ten cel ryczałtów.

Ze względu na powyższe, dotyczące urzędy i agencje pocztowe, które wypłacały dodatek za nocną służbę zaprzestają go wypłacać. (x).

— Należitości za wezwanie do rozmówcy telefonicznej. Wileńska dyrekcja poczt i telegrafów wyjaśniła, iż w wypadku, gdy osoba nie abonująca telefonu zgłasza się do rozmówcy na pewną umówioną godzinę i się do rozmówcy na pewną umówioną godzinę i oczekuje przy rozmównicy na wezwanie, bez uprzedniego przesłania wezwania przez posłańca, nie należy pobierać należitości w wysokości 60 groszy (x).

ZEBRANIA I ODCZTY.

— Organizacja „Polskiego Touring Klubu. W dniu 18 maja b. r. o godzinie 20-jej w lokalu M-stwa Kolei w Warszawie (Nowy Świat 14) odbędzie się walne organizacyjne zebranie członków Polskiego Touring Klubu celem wyboru pierwszego zarządu i nakreślenia programu działalności w pierwszym roku istnienia. Ponieważ celem Towarzystwa jest propaganda turystyki po Polsce w najszerszym tego słowa znaczeniu, przeto Komitet Organizacyjny zwraca się do instytucji i osób, sprawami turystyki się interesujących, o zgłoszenie się do kancelarii Klubu, czasowo mieszczącej się w lokalu Automobilklubu Polski w Warszawie — Ossolińskich 6, codziennie między 2 — 3 (tel. 96 — 54) celem zapisania się na listę członków.

— Walne zebrania Koła Bibliotecznego im. T. Zana odbędzie się w sobotę 15 maja o godz. 7 wiecz. w drugim terminie walne bez względu na ilość obecnych, w lokalu im. Tomasza Zana przy Wielkiej Pohulance 14.

Zarząd prosi wszystkich członków Koła i sympatyków o przybycie.
— Odczyt na Antokolu W niedzielę dn. 17 b. m. o godz. 1-jej w południu w Domu Ludowym P. M. Szk. na Antokolu (Antokol. 44) odbędzie się odczyt p. t. „Orzeszkowa, jej życie i działalność”. Wstęp wolny.
— Odczyt weterana p. Jabłońskiego. W dniu 24 b. m. o godzinie 1 po południu w Sali Miejskiej 93 letniego weterana p. Jabłońskiego wygłosi odczyt na temat Słowo—prawdy. (l)

RUCH WYDAWCZY.

— „Życie urzędnicze”. Ostatni numer „Życia Urzędniczego” organu Zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych poświęcony jest działalności Stowarzyszenia w r. 1925 w zakresie ochrony praw urzędniczych, pomocy dla urzędników zwolnionych ze służby państwowej, samopomocy, kulturalno - oświatowym, organizacyjnym, wydawniczo-prasowym i ogólnospołecznym. W związku z tem pozostaje sprawozdanie Walnego Zjazdu Delegatów Stowarzyszenia w dniach 29 i 30 marca b. r. Część sprawozdawczą poprzedza artykuł p. St. Sasorskiego p. t. „Uzasadnienie zawodowego ruchu urzędniczego”.

— Akwarjum i Terrarium. Z inicjatywy Warszawskiego Towarzystwa Akwarjów i Terrarij (ul. Jezuitka 4 — Muzeum Pedagogiczne) powstała w Polsce pierwsze specjalne pismo, poświęcone zamlowaniu do akwarjów i terrarijów.

Zagranicą podobne pisma egzystują już oddawna, ciesząc się należytym poparciem, powstanie u nas tego rodzaju wydawnictwa należy podkreślić uznaniem, nie szczędząc słów zachęty pod adresem zarówno inicjatorów, jak i wydawców.

Nowe to czasopismo pod tytułem „Akwarjum i Terrarium” może sprostać nie tylko oddawna odczuwanej przez szerokie koła miłośników potrzebie podobnej publikacji, lecz nadto w niemającym stopniu przyczyni się do krzewienia wśród szkolnej młodzieży zamlowania do nauk przyrodniczych.

Zamieszczane w nim spostrzeżenia i opisy mogą być również materiałem pożytecznym dla prac naukowych.

Adres Administracji, Warszawa, ul. Bednarska 9, tel. 216-54.

Teatr i muzyka.

— Występy Józefa Chmielińskiego Dzisiejszy „Burmistrz Stylmondu” Maeterlincka w Teatrze Polskim mieć będzie doskonałą obsadę, na czele której talent niepospolity Józefa Chmielińskiego zajśnie w pełnym blasku. J. Chmielińskiego dotąd publiczność wileńska nie zna, gdyż ten niepospolity artysta dotąd po za Warszawą i Lwówem nie występował.

Dyrekcja Teatrów Wileńskich przez czas dłuższy robiła starania aby bodaj na krótko pozyskać dla Wilna tego znakomitego artystę, jako ostatnio, dzięki sprzyjającemu repertuarowi w Teatrze Narodowym udało się zrealizować starania i J. Chmieliński zawitał do nas. W poniedziałek, jako trzeci występ J. Chmielińskiego, ujrzemy „Złote Runo” — St. Przybyszewskiego. Ceny miejsc zwykłe.

— Otwarcie Teatru Letniego. Dziś nasz zespół operetkowy przechodzi do Teatru Letniego (ogród po-Bernardyński). Okaże się po raz pierwszy świetna operetka Stoltza „Dzi—dzi”, pełna miłych melodji i prześladawczych sytuacji. W roli tytułowej ukáže się p. J. Kozłowska, która wraz z swym partnerem L. Sempolińskim w sezonie bieżącym kreowali główne postacie w operetce w Krakowie przeszło sto razy. Dależ obsadę stanowią pp. Jaworska, Jasławska, Bruszkiewicz, Witowski, Kurnakowicz i inni. Ceny miejsc zniżono o 40 proc.

— Recital M. Ortowa. Znany pianista M. Ortowa da recital wianowy w srode 20 maja w sali Teatru Polskiego gm. „Lutnia”. W programie: Bach—Stradala, Gluck, Mozart, Chopin: (Sonata h-mol). Rachmaninow Liszt.

— Przedstawienie dla młodzieży szkolnej. W niedzielę w Teatrze Polskim o g. 4-jej pp. grana będzie po raz ostatni dla młodzieży szkolnej komedia Al. Fredry „Gwałtu, co się dzieje”. Ceny miejsc najniższe.

— Ogród po-Bernardyński. W niedzielę 17 bm. o g. 12 i pół po pol. T-wo „Lutnia” organizuje w ogrodzie po-Bernardyńskim koncert-panek, poświęcony utworom z. Noskowskiego, z udziałem kwartetu im. St. Moniuszki. (P. W. Halka—Leczkowska, N. Szyrmo—Kulicka, M. Salnicki i F. Tchorz) i chór „Lutni” pod dyr. p. Br. Gawrońskiej („Sielanka” „Dobranoc”, „Gręjek”).

Słowo wstępne wygłosi p. St. Węsiński. Połowa czystego zysku przeznaczona się na nagrobek ś. p. Z. Noskowskiego. Wejście do ogrodu na koncert 50 gr.

Teatr Polski
 Dzisiaj pierwszy występ
Józefa Chmielińskiego
 w sztuce Meterlinga.
Burmistrz Stylmondu.
 Początek o godz. 8 ej
 Ceny miejsc zwykłe.

Jutro o godz. 4 popoł.
 przedstawienie dla młodzieży szkolnej
 po cenach zniżonych
„Gwałtu, co się dzieje”
 komedia Al. Fredry.

WYPADKI I KRADZIEŻE.
W Wilnie.
— Nieszczęśliwa wycieczka. W dniu 14 b. m. w czasie wycieczki na Jezioro Stodół, podczas kąpieli utonął uczeń 5 klasy gimnazjum im. Piłsudskiego. Nastąpiła śmierć lat 17. (l)
— Samobójstwo. W dniu 14 b. m. Kuniewilska Karolina, zam. przy ul. Gimnazjalnej 8, usiłowała się otruć esencją octową. Desperatkę w stanie nie zagrażającym życiu przewieziono do szpitala św. Jakóba. Przyczyna samobójstwa narazie nie ustalona. (l)
— Podrutek. W dniu 14 b. m. w bramie nr. 9 przy ul. Wincyngry znalezione podrutek pici męskiej, którego skierowano do przytulka „Dzieciątka Jezus”. (l) 50
— Pożar. W dniu 14 b. m. o godzinie 24, przy ul. Adama Mickiewicza 22 w kooperatywie robotniczej wybuchł pożar straż ogniowa pożar niezwłocznie ugasila. Straż narazie nie podano. (l)
— Kradzież skór. W dniu 14 b. m. ze sklepu skór Lonas Lipmana mieszczącego się przy ul. Kwiatowej 7, nieznanymi sprawcy za pomocą włamania się skradli rozmaitych skór na 1000 złotych. (l)
— Kradzież kieszonkowa. W dniu 14 b. m. w Hall Miejskiej, z kieszeni Pagnowej Stefana zam. we wsi Nowosiolkach gm. Stołpeckiej skradziono portfel z gotówką. Podejrzań w powyższej kradzieży Zacharzenko Władysław i Udwald Jan z których pierwszy został zatrzymany, a drugi zdołał zbiec. (l)
— Kradzież. W dniu 14 b. m. z mieszkania Gorzeja Izraela zam. przy ul. Portowej 15 nieznanymi sprawcy skradli biżuterję ogólnej wartości około 500 złotych. (l)

Na prowincji.
— Skutki nieostrożnego obchodzenia się z bronią. W dniu 14 b. m. do szpitala św. Jakóba przywieziono Antoniego Brzoźowskiego lat 42, zam. we wsi Poduble gm. Landwarowskiej pow. Wileńsko-Trockiego z raną prostrzałową w głowę, który oświadczył, że w dniu 18 b. m. o godzinie 16 wychodząc z lasu został ranny przez nieznanego mu osobnika przy padkowo gdyż osobnik ten strzelał do ptaków. Dochodzenie w sprawie powyższej w toku. (l)

Książki nadesłane do redakcji.

W. Borowy. O „przeplórcze” Żeromskiego. Napisał Wacław Borowy. „Nasza Księgarnia”. Warszawa Łódź, 1925.
 Dobrze i trafnie ujęta recenzja z najnowszej sztuki Żeromskiego, oraz charakterystyka jego talentu dramatycznego.
 M. S. W. Generalna Dyrekcja Służby Zdrowia. Sprawozdanie o stanie zdrowotnym Rzeczypospolitej polskiej oraz o działalności władz i instytucji zdrowia publicznego w r. 1925. Warszawa 1925.
 Zajmująca statystyka zdrowotności nasyższych miast i wsi, zarządzeń sanitarnych i stanu chorób zakaźnych. Bolesnem dla nas wianem jest porównanie z takim np. Poznaniem o 5/5 tysięcy licniejszą mającą ludność, tylko 240 domów nie skanalizowanych! Całokształt zabiegów higienicznych w całej Rzeczypospolitej, mamy w książce tej, zwróconej do p. min. Ratajskiego przez p. Wroczyńskiego, generalnego Dyrektora Zdrowia Publicznego, w zupełności.

Nowości wydawnicze.
 Władysław Orkan. Komornicy. Powieść. Biblioteka Dzieł Wyborowych.
 Już drugi rok od wznowienia wydaje Biblioteka dzieł najbardziej poczytnych autorów Komornicy to świetne studjum, świetnego znanego ludu góralskiego, z którego sam pochodzi. Dzieło to tragiczne, rozpaczliwe, a ponurąca swoją dorównująca dziełom innego, zupełnie różnego zalka „Hrywdy”, najlepszej powieści Rodziewiczówny.

Rozmaitości.

Matematyczna formuła miłości.
 Na horyzoncie amerykańskim pojawił się nowy uczyony H. D. Strew, który wystąpił z nową teorią, drugągocząc wszelkie dotychczasowe systemy filozoficzne.
 Arystoteles, Plato, Spinoza, Schopenhauer, Hegel, Kant, Fichte i t. d. długa falanga filozofów jest niez — uczyony amerykański stawia tezę, iż harmonia życia polega na matematyce.
 Nawet miłość da się wyrazić liczbami! Jako równanie o dwóch niewiadomych:
 x : n = y : n
 x, to on, y, to ona.
 Uczucia ludzkie dadzą się wyrazić w formie geometrycznej.
 A zatem młodego kawalera lub młodą panę geometrycznie przedstawić należy jako koło. Sa egolami, nie kochają jeszcze, punkt w kole to ich osobowość. Z punktu tego rozchodzą się równej długości promienie.
 Dwoje kochających ludzi to dwa stykające się koła.
 Z czasem mogą się zmienić w elipsę i spłynąć w jedną figurę, posiadającą podobnie jak elipsa dwa punkty ogniskowe — to są czułość i zaufanie.
 Skoro jednak połączy się węzeł małżeńskim, nakreślić trzeba inną figurę geometryczną: hiperbole, czyli dwie linje krzywe nie stykające się z sobą. Punkt ich styczności leży poza małżeństwem. Hiperbola zmienia się z czasem w trójkąt małżeński i jak każdy trójkąt posiada ostre kąty i tajemnica jego kiedys musi być rozwiązana.
 Zupełnie jak w matematyce!

Giełda warszawska

z d. 15—V 25 r.		
	spzedaż	kupno
Belgia	26,28 1/2	26,35
Dolar	5,18	5,20
Holandja	209,05	209,55
London — jak gotówka.		
Nowy York — jak gotówka.		
Paryż — jak gotówka.		
Praga	15,43	15,46
Wiedeń	73,17 1/2	73,36
Wlochy	21,33	21,39
Szwajcaria	100,58	100,83
Stockholm	139,15	139,50
Kopenhaga	96,05	96,30
Funt ang.	25,21	25,27
Franki fr.	27,12	27,19
8 proc. Poż. konwers.	70	
Poż. kolej.	90—89—90	
Poż. dolar.	59	
4 1/2% o listy z. T. Kred. Z. przedw.	23,25,76—31,25	
5% o listy z. watsz. przedw.	18,55—18,85	
4 1/2% o warsz. przedw.	17,85—17,50—17,80	
6% obligacje Warszawy rublowe	13	

Redaktor Józef Batorowicz.

Dr. D. Olsejko
 Choroby uszu, gardła i nosa
 Jagiellońska Nr. 9, m. 3.
 Przyjmuje od 9—10 rano.
 W lecznicy Litewskiej (Wileńska 28)
 od godz. 1—3 po poł.

Dr. W. Legiejko
 Choroby wewnętrzne. Spec. płuc i żołądka. Przyjmuje od 9—11, 6 1/2—7 1/2 wiecz.
 Ul. Ad. Mickiewicza 12, m. 1.

Sprzedają się rasowe gołębie
 Lwowska 45, m. 3. Z. W.

KINO-TEATR „Piccadilly”
 Dział szlagler
 wstrząsający sensacyjny dramata w 7 akt. w roli gł. Milton Sills

SAKALE NEW-JORKU Nad program: król komików amerykańskich **Byster Keaton** w najnowszej w 8-ct aktowej komedji p. t. **„SNY NA JAWIE”**

Zatwierdzone przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych
BIURO REKLAMOWE
Stefana Grabowskiego
 w Wilnie, ul. Mickiewicza róg Garbarskiej № 1, tel. 82
 PRZYJMUJE ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku pism, wychodzących w Wilnie i w całej Rzplitej Polskiej.
 Warunki najbardziej dogodne.

Flance — Rozsada
 warzywne i kwiatowe w wielkim wyborze polecają
Zakłady ogrodnicze w Wilnie
 ul. Sadowa Nr. 8,
 ul. Słowackiego Nr. 6 (dawn. Kaukazka).
 Ceny umiarkowane. Sprzedaż od godz. 7 do 16.

Polska drukarnia nakładowa
„LUX”
 Wilno, ul. Żeligowskiego 1
 Telefon 203.
 Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i Introligatorskie szybko i dokładnie
 Czasopisma,
 Księgi rachunkowe,
 Książki, broszury,
 Tabele, bilety, plakaty
 Druki kolorowe i ilustracyjne
 Światłodruki.

TACZKI
 do robót ziemnych i sprzątnięcia ulic, całozelazne,
ŁOPATY
 z trzonkami, do robót ziemnych bardzo tanio
 poleca **ZYGMUNT NAGRÓDZKI**
 Wilno, Zawalna 11-a.

Uwadze P. p. Kupców, Introligatorów i sklepów przyborów szewskich
 Chrześcijański Hurtowy Skład papieru i materiałów piśmiennych p. f. „**PIER**”, Wilno, Zawalna 13, poleca w dużym wyborze papier opakunkowy, szpagat, torebki, bibułek na serwetki oraz tekturę (bez piasku).
 Sprzedaż hurtowa. Ceny konkurencyjne.

Dwa pokoje do wynajęcia
 przy ul. Zygmuntowskiej d. Nadbrzeźnej 18, m. 4.

Letniska
 w malowniczej i zdrowej miejscowości na przedmieściu do wynajęcia.
 Belmont 34.

Flance
 kalafiorów i pomidorów
 b. tanio. Antokolska 137,
 Jan Sienkiewicz. 2—1
Angielskiego konwersacji
 poszukuje się.
 Wiadomość w Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Garbarska 1, Tel. 82.

Krawcowa z Warszawy
 w prywatnym mieszkaniu przyjmuje szycie sukien, okryć, kostiumów oraz wszelkie przeróbki. Ceny niskie. Ul. Gaona (d. II-a Szklana) № 12, m. 4
 M. Lewandowska.

krawiec damski M. KORSAK
 ul. Kalwaryjska 7—16
 Specjalność: KOSTJUMY I PŁASZCZE.
 Od 1 stycznia oblatunki są przyjmowane ze zniżką do 50 proc.